

Iza Matusiak-Kempa
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-6753-167X>
e-mail: iza.matusiak@uwm.edu.pl

***Uroda* – o rozwoju znaczeniowym wyrazu w języku polskim**

***Uroda* [‘beauty’] – semantic development of the word in the Polish language**

Abstrakt

Artykuł ukazuje rozwój semantyczny rzeczownika *uroda* w języku polskim. Analiza przeprowadzana jest przede wszystkim na podstawie definicji zawartych w słownikach historycznych języka polskiego oraz wybranych słownikach polszczyzny współczesnej. Śledzeniu rozwoju semantycznego towarzyszy próba wskazania językowych i poza-językowych czynników wpływających na przemiany znaczeniowe rzeczownika, który ewoluował od znaczenia ‘plony, plody rolne’ w kierunku orzekania o cechach ludzkiej powierzchowności stanowiących o jej pięknie. W pierwszej części tekstu wykazuje się, że na drogę rozwoju znaczeniowego rzeczownika *uroda* miał wpływ jego etymologiczny związek z czasownikiem *urodzić*, a także rodowód aksjologiczny, tj. pochodzenie z pola pojęciowego wartości witalnych. W drugiej części artykułu śledzi się definicje i konteksty, w których występuje rzeczownik *uroda*, od poświadczeń w tekstach XVI-wiecznych po definicje i konteksty zanotowane w dobie nowopolskiej. Analiza definicji słownikowych pozwala sądzić, że znaczenie rzeczownika wciąż się zawęża, czego dowodzą te współczesne jego użycia, które odnoszą się do walorów twarzy.

Słowa kluczowe: semantyka historyczna, rozwój znaczeniowy wyrazów, historia języka polskiego

Abstract

The article present semantic development of the noun *uroda* [‘beauty’] in the Polish language. The undertaken analysis is based primarily on definitions excerpted from historical dictionaries of the Polish language and selected dictionaries of contemporary Polish. Tracing its semantic development, an attempt is made to point out linguistic and extra-linguistic factors that influence semantic transformations of the noun, which evolved from the meaning of ‘harvest, crops’ towards determining features related to human body concerning its beauty. The first part of the text shows that semantic development of the noun ‘uroda’ was influenced by its etymological connection with the verb ‘urodzić’ as well as its axiological origin, i.e. the origin in the conceptual field of vital values. The second part of the article follows definitions and contexts in which the noun ‘uroda’ surfaces, from

occurrences in 16th-century texts to definitions and contexts noted in the era of modern Polish. Analysis of dictionary definitions allows one to believe that the meaning of the noun continues to narrow down, as evidenced by those of its contemporary applications in which it refers to facial attributes.

Keywords: historical semantics, semantic development of words, history of the Polish language

Wprowadzenie

Celem artykułu jest prześledzenie rozwoju znaczeniowego rzeczownika *uroda* w języku polskim. Poniższe rozważania zbudowane są na podstawie definicji oraz ich egzemplifikacji tekstowych zawartych w słownikach rejestrujących przede wszystkim dawną polszczyznę. Analiza materiału językowego wpisuje się w metodologię badań semazjologicznych i inspirowana jest pracami poświęconymi rozwojowi znaczeń wyrazów (Buttler 1978; Brzozowska 2009; Jakubowicz 2010; Kleszczowa 1989; Pastuch, Mitrenga 2021: 32–44). W niniejszych rozważaniach koncentruję się na funkcjonowaniu wyrazu *uroda* w języku polskim. Pomocniczo przywołuję także znaczenia wyrazów pokrewnych, takich jak *urodny*, *urodliwy*, *urodziwy*, których semantyka badana w tym samym czasie co semantyka rzeczownika *uroda* może uzupełniać wiedzę o doraźnych lub kontekstowych, więc nieutrwalonych w słownikach, znaczeniach interesującego mnie wyrazu. Na poszczególnych etapach rozwoju semantycznego omawianego słowa próbuję uchwycić te czynniki, które mogły mieć wpływ na drogę jego przeobrażeń semantycznych. Zaliczam do nich pochodność etymologiczną od czasownika psł. **uroditi* ‘urodzić’ oraz czynniki pozajęzykowe, takie jak potoczna konceptualizacja piękna, nierozzerwalnie skorelowana z witalnością. To właśnie w związku wartości estetycznych i witalnych upatruje się pozajęzykowych powodów umieszczania wyrazu *uroda* w określonych kontekstach słownych, co z kolei mogło prowadzić do krzepnięcia jego znaczenia estetycznego.

Zanim rozpocznę śledzenie definicji słownikowych *urody* i jej wystąpień w różnych kontekstach, przytoczę współczesne znaczenia tego słowa, które będą tłem i punktem odniesienia dla przywoływanych poniżej znaczeń i otoczeń słownych. W dzisiejszej polszczyźnie rzeczownik *uroda* występuje w następujących odniesieniach: 1. ‘zespół zewnętrznych, fizycznych cech człowieka, składających się na jego piękny wygląd, zwłaszcza harmonijne, regularne rysy twarzy’; 2. ‘zespół cech jakiejś rzeczy, miejsca lub zjawiska, dzięki którym podobają się one ludziom’ (WSJP). ISJP (II 929) oprócz

wymienionych wyżej notuje także następujące dwa objaśnienia: ‘czyjaś charakterystyczna uroda to charakterystyczne cechy wyglądu tej osoby’ oraz ‘mówimy taka już jej uroda, mając na myśli to, że ktoś jest właśnie taki, jak stwierdzamy’. Jako egzemplifikację ostatniej definicji przywołuje się następujący tekst: *Nigdy nie wyrazi swojego zdania, bo tak mu jest wygodnie. Taka już jego uroda*. Ten przykład użycia rzeczownika dotyczy cech mentalnych, ale można również wskazać poświadczenia tekstowe, w których odnosi się on do cech fizycznych, np. [...] *moje uwagi, że Wojtuś biega jak kacuszka, zostały zignorowane. Lekarka powiedziała, że widocznie taka jego uroda* [...] NKJP.

1. Uroda – etymologia wyrazu i jej refleksy na drodze rozwoju semantycznego

Mimo że na drodze przeobrażeń semantycznych znaczenie leksykalne często odrywa się od znaczenia strukturalnego i zaciera się przejrzystość więzi między wyrazami pokrewnymi, to jednak etymologia w istotny sposób wpływa na drogę rozwoju derywatu (por. Brzozowska 2009). Tak jest także w przypadku związku semantycznego rzeczownika *uroda* z czasownikiem *urodzić*. Chociaż współcześnie związek znaczeniowy między tymi wyrazami jest już zatarty, to warto zastanowić się, do jakiego stopnia rodowód wyrazu ufundowanego przez czasownik *urodzić* decydował o rozumieniu *urody* i używaniu jej w dawnych tekstach. Rozważania podjęte w tej części artykułu zainspirowane zostały dwoma korespondującymi ze sobą myślami sformułowanymi odpowiednio przez Johna L. Austina i Mariolę Jakubowicz:

[...] słowo nigdy – no, prawie nigdy – nie odrzuca swej etymologii i sposobu, w jaki zostało utworzone. Mimo wszelkich zmian, rozszerzeń i dodatków do znaczeń słowa, a w istocie chyba przenikając je i nimi rządząc, nadal trwa stara idea (Austin 1993: 270).

Gdyby nie było nadużyciem stosowanie określenia „konotacja” do znaczeń rekonstruowanych, można by powiedzieć, że znaczenia powstałe przy kontynuatach danej formy prasłowiańskiej są w zdecydowanej większości cechami konotacyjnymi znaczenia leksemu prasłowiańskiego (Jakubowicz 2010: 23).

Rzeczownik *uroda* swą etymologią sięga prefiksального czasownika psł. **uroditi* ‘urodzić, wydać plon’, utworzonego od czasownika psł. **roditi* ‘wydawać na świat potomstwo, dawać plony, owocować’, który z kolei jest derywatem od rzeczownika *ród* ‘ród; pokolenie; gatunek; rodzina, rodzaj’. Ten ostatni wyraz opiera się na rdzeniu pie. **ured^h-*, *uerd^h-* ‘rosnąć, rozrastać się, wznosić się’ (Boryś 2005: 524). Znaczenia takich leksemów jak np. *ród*, *rodzić*, *urodzić*, *urodzaj* pozwalają lokować je w polu pojęciowym wartości witalnych, których

centrum wyznacza leksem *życie*, a należą do niego również takie wyrazy, jak np. *siła*, *zdrowie*, *plodność*, *młodość*, czyli słownictwo nazywające cechy gwarantujące przekazanie życia, rozwój, wzrastanie w siłę, co jest pożądane zarówno w odniesieniu do jednostki ludzkiej, jak i całych zbiorowości. Ze względu na kryterium witalne pozytywnie wartościowane jest więc to, co rośnie, pnie się w górę, jest emanacją siły. Cechy te przy zastosowaniu dodatkowych kryteriów (np. harmonijna, zgrabna budowa, odpowiednie nasycenie barw) są postrzegane jako piękne. Wartościowanie pod względem witalnym pełni w racjonalności potocznej funkcję pierwszoplanową, ponieważ decyduje o przetrwaniu (Anusiewicz 1994:12–13, por. też Dunbar 1996: 66–78), a więc leksemy związane semantycznie z rdzeniem *pie*. **ured^h-*, *uerd^h-* również w przeszłości musiały wywoływać pozytywne asocjacje¹.

Rozwój słowa **uroda* w polszczyźnie przebiegał inaczej niż w innych językach słowiańskich, w których nie rozwinął się w kierunku znaczenie estetycznego i nie oddalił się od znaczenia strukturalnego ‘to, co się urodziło’, czyli ‘plony, urodzaj’. Warto dodać, że w językach czeskim i słowackim polskie *uroda*, *piękno* tłumaczone są jako *krása*, w języku rosyjskim *красота*, a w języku ukraińskim *краса*. Słowiańskie wyrazy **uroda* / **urodъ* oznaczały ‘plody rolne, plony; dobre, obfite plony’ i znaczenia te do dzisiaj zachowały się w językach: czeskim (*úroda* ‘zbiory, plony; urodzaj’), serbskim i chorwackim (*ùrod* ‘urodzaj, zbiory’)² (Boryś 2005: 516, 524, 670). Również w polskich gwarach takie znaczenie zostało odnotowane, ale do tej kwestii wróć za chwilę. Najpierw przywołajmy znaczenia ustalone na podstawie tekstów staropolskich.

Przegląd słowników rejestrujących najdawniejszą polszczyznę wskazuje, że rzeczownik *uroda* już w staropolszczyźnie miał kilka dość odległych od siebie znaczeń: od znaczenia konkretnego ‘plon, urodzaj’, aż po znaczenie abstrakcyjne ‘zespół cech stanowiących o pięknym wyglądzie’. Danuta Buttler powodu tej polisemii³ upatruje w szerokim znaczeniu wyrazu motywującego

¹ Dowodem pozytywnych konotacji wyrazów spokrewnionych z psł. **rodъ* są np. greckie *orhós* ‘wyprostowany, podniesiony, stojący prosto; prosty’, łotewskie *rasme* ‘powodzenie’ (Boryś 2005: 524).

² Interpretacja Wiesława Borysia (2005: 670) sugeruje, że rosyjski rzeczownik *uród* ‘poczwór, poczwara, pokraka’ również wywodzi się od czasownika *urodzić*. Tę różnicę znaczenia między znaczeniem np. polskim, czeskim, chorwackim a rosyjskim można objaśnić, przyjmując inną interpretację etymologiczną, a podobieństwo formy traktując tylko jako zbieżność fonetyczną. Max Vasmer rzeczownik rosyjski interpretuje jako formę powstałą od **rod-* za pomocą przeczenia *pie*. **ŋ-*, które przed spółgłoską ewoluowało w połączenie **un-/(^{*}in-)*, a następnie ulegało nazalizacji, przechodząc w **ŋ-* (^{*}ŋ-), zaś w języku rosyjskim przeszło w *u-*.

³ Krystyna Kleszczowa (2012b: 236–237) na podstawie analiz semantycznych przymiotników w historii języka polskiego zaobserwowała, że polisemia i nieostrość znaczeń są ze sobą ściśle powiązane. Uczona (s. 237) pisze: „Nieostrość sensu zapewnia leksemom

i zauważa, że wyraz *uroda* można dwojako interpretować już na podstawie jego znaczenia strukturalnego, tj.: ‘to, jak się kto urodził’ (wzrost, kształt ciała, wygląd zewnętrzny) oraz ‘to, co się urodziło’ (urodzaj, plon) (Buttler 1978: 47). Oba te znaczenia notowane są w *Słowniku staropolskim*. Rzeczownikowi *uroda* na pierwszym miejscu przypisano następujące objaśnienie: ‘to z czymś ktoś się rodzi, wrodzone cechy’, które potwierdza s frazeologizowane wyrażenie *taka jego / jej uroda* i nie jest to znaczenie, w którym wyrazu tego obecnie używamy najczęściej. Na drugim miejscu Sstp podaje objaśnienie wskazujące na zawężenie znaczenia pierwszego, a mianowicie: ‘przyrodzone piękno, piękny wygląd⁴, a na miejscu trzecim – ‘rodzaj, płeć’. Dopiero w czwartej definicji znajdujemy objaśnienie dokumentujące najbliższy związek formalno-semantyczny rzeczownika z czasownikiem *urodzić*, tj. ‘to, co się zbiera i rodzi na polu i w ogrodzie, płody ziemi, plony, owoce, zbiory’. Zejście zaś tego znaczenia na dalszy plan już w staropolszczyźnie, a z czasem ograniczenie jego użycia tylko do zasięgu regionalnego, można wiązać z funkcjonowaniem konkurujących z nim niepolisemicznych rzeczowników *uród*, *urodek* ‘to, co się rodzi i zbiera na polu i w ogrodzie, plony, owoce, zbiory’ (Sstp IX 432, 437), które z kolei zostały wyparte przez używany do dzisiaj rzeczownik *urodzaj*, od XVI w. oznaczający ‘plon, zbiór (zwłaszcza obfity)’ (Boryś 2005: 670)⁵.

Oba pierwotne znaczenia strukturalne rzeczownika *uroda* występują w gwarach, notujących często zarówno znaczenia innowacyjne, jak i znaczenia archaiczne. W SGP (VI 37) rzeczownik *uroda* objaśnia się jako: ‘urodzaj’ (por. *Będzie uroda na jarzyny*); ‘piękność, dzielność’; ‘wzrost’; ‘człowiek urodzony, piękny, dzielny’. W tym miejscu zwróćmy także uwagę na gwarowe znaczenia przymiotników spokrewnionych z rzeczownikiem *uroda*. Znaczenie przymiotnika *urodziwy* bazuje na jednym ze znaczeń motywującego go rzeczownika *uroda*, a mianowicie ‘wzrost’ i objaśnia się go jako ‘wyrosły, wysoki’. Definicje zawarte w SGP potwierdzają adiektywizację

plastyczność, umożliwia ogarnianie ograniczonymi środkami nieograniczonej różnicowanej i dynamicznej rzeczywistości pozajęzykowej, stymuluje zatem polisemię. Należy jednocześnie pamiętać, że o nieostrych granicach mówimy wówczas, gdy mamy do czynienia z szerokim wachlarzem znaczeń”.

⁴ W średniowiecznym liście *Poklonienie, mój nad wszytki namilejszy...* synonimicznie wobec *urody* w znaczeniu pierwszym lub drugim używa się rzeczownika *urodzenie*: [...] *ślizne i wspaniałe liczka urodzenie* (cyt. za Wydra, Rzepka 2004: 222).

⁵ W Koch (V 271) rzeczownik *urodzaj* definiuje się następująco: ‘plon, to co wyrasta z ziemi i jest zbierane oraz wykorzystywane przez człowieka’, por. *urodzaje płodnej ziemie, złe urodzaje*.

dawnego imiesłowu *urodny*⁶, który, jak wskazują definicje słownikowe i co jest bardzo ciekawe, ma wyraźniejsze znaczenie estetyczne niż przymiotnik *urodziwy* derywowany od rzeczownika *uroda* i objaśnia się go jako ‘piękny, urodziwy’ (SGP VI 37–38).

Przywołany przegląd objaśnień słownikowych wskazuje, że w staropolszczyźnie rzeczownik *uroda* funkcjonował w kilku dość odległych znaczeniach, ale już w najdawniejszych poświadczeniach odnotowane jest jego znaczenie estetyczne, które musiało być ufundowane na potocznej konceptualizacji piękna wiązanej nierozzerwalnie z witalnością, rozpoznawaną na podstawie okazałości, cech pozwalających wnioskować o zdolności do wzrastania. Pozytywnie wartościowanej witalności, której emanacją jest to, co się urodziło, został przypisany dodatkowy element semantyczny, odpowiadający za zawężanie znaczenia w kierunku ‘piękny’, a konceptualizowany jako ‘okazały, obfity, wyrosły’.

Mając na uwadze współwystępowanie różnych znaczeń w staropolszczyźnie, a następnie zmierzanie rzeczownika ku odniesieniom ‘powierzchnowość, wygląd’, ‘zespół cech stanowiących o pięknie’, warto jeszcze dodać komentarz dotyczący czynników pozajęzykowych wpływających na profil rozwoju omawianego wyrazu. W badaniach semajologicznych wielokrotnie dowodzone, że zmiany znaczeniowe wyrazów dyktują czynniki obyczajowe czy światopoglądowe, które są potwierdzone historycznie (Jawór 2009: 98; Migdał, Piotrowska-Wojtczak 2015: 153–158; Gorzelana 2018: 45–55). Halina Kurkowska, w podsumowaniu artykułu *O zmianach znaczeń wyrazów* (1949: 15) pisze:

Sumując wnioski stwierdzamy: 1. że zmiany znaczeń wyrazów dokonywają się na zasadzie styczności doznań czy sytuacji, 2. że są związane z warunkami społecznego bytu, 3. że wreszcie w dziedzinie semantyki, tak zresztą jak i w innych zakresach faktów językowych, spoza różnorodności form prześwieca dążenie do uściślenia, udoskonalenia języka jako narzędzia międzyludzkiej komunikacji.

Spostrzeżenia H. Kurkowskiej, zwłaszcza te ujęte w punkcie pierwszym, można zastosować do interpretacji zmian semantyki rzeczownika *uroda*. Wydaje się, że rzadziej i ostrożniej docieka się zmian semantycznych uwarunkowanych specyfiką funkcjonowania ludzkiego umysłu, dyktującą sposoby abstrahowania, kategoryzowania i generalizowania zjawisk otaczającego świata. Do motywowanych psychologicznie przeobrażeń znaczeniowych należy tendencja rozwoju znaczenia od konkretnego do abstrakcyjnego, cze-

⁶ W gwarach centralnego Mazowsza przymiotnik *urodny* ma również wyraźne znaczenie estetyczne i występuje w nienotowanym powiedzeniu: *Choć nie urodny, ale zabawny* ‘choć nie jest piękny, to jest dowcipny, miły’.

mu można przypisać wręcz status zasady. Również wydzźwięk ekspresywny i wartościujący wyrazów i metafor potocznych jest często zbudowany na fundamencie sensorycznych doświadczeń człowieka w kontakcie ze światem zewnętrznym (szerzej np. Krzeszowski 1994: 29–51; Mitrenga 2014). Można sądzić, że nabywanie przez rzeczownik *uroda* coraz wyraźniejszego pierwiastka aksjologicznego dyktował wysoki status i pragmatyczny charakter wartości witalnych i estetycznych w potocznych schematach poznawczych.

Omawiany w niniejszym szkicu efekt rozwoju semantycznego rzeczownika *uroda* – od pojmowania go jako ‘płody rolne, to, co się urodziło’ poprzez ‘wrodzone cechy’ aż po znaczenie ‘zespół cech, które uznawane są za piękne’ – można interpretować także jako rezultat implikowania znaczeń. Zjawisko to polega na tym, że określone znaczenia wywołują inne. Mariola Jakubowicz (2010: 21–22) pisze:

[...] pewne znaczenia regularnie wywołują inne, bliskie sobie, nie tracąc przy tym znaczenia podstawowego [...]. Relacje istniejące w naturze wtórnie przenoszą się na znaczenia wyrazów. Najbardziej widoczne są one w rozwoju leksemów odnoszących się do cech fizycznych. Są to relacje typu: jeżeli obiekt (przede wszystkim żyjący: ‘człowiek’, ‘zwierzę’, ‘drzewo’) ma cechę ‘gruby’, to może być prawdopodobnie określany jako ‘silny’. Jeżeli jest ‘gruby’ i ‘silny’, to można o nim powiedzieć, że jest duży. Jeżeli obiekt ma cechę ‘silny’, może zapewne być określany jako ‘zdrowy’. Te cechy występują w różnych konfiguracjach na tyle często, że można powiedzieć, iż ‘bycie dużym’ implikuje ‘siłę’, podobnie jak ‘bycie grubym’, a to z kolei implikuje ‘zdrowie’.

Ważne dla rozwoju znaczenia leksemu *uroda* jest to, że etymologicznie wyrasta z pola semantycznego wartości witalnych, a pozytywne konotacje towarzyszące rodzeniu i urodzajowi są obecne na drodze przeobrażeń semantycznych rzeczownika. W przyrodzie tylko to, co piękne, kolorowe, dojrzałe, dorodne, okazałe, harmonijnie zbudowane postrzega się jako atrakcyjne, ponieważ zwiastuje życie. Jak zaznacza Janusz Anusiewicz (1994: 12–13), myślenie potoczne zdeterminowane jest pragmatyzmem. Procesy poznawcze naznaczone wartościowaniem służą wypracowaniu takich schematów orientacji w świecie i środowisku, które zapewnią przetrwanie i zrozumienie czynników służących zachowaniu egzystencji i przekazania życia. Jak przekonują socjobiologowie oraz antropologowie biologiczni, ludzie są zaprogramowani biologicznie na przekazywanie genów, których jakość wykrywa się za pomocą cech powszechnie uznawanych za ładne⁷. Dlatego w filozofii zdroworoządkowej pozytywnie ocenia się cechy wskazujące na siłę, jędrność, krzepkość, młodość, zdrowie, żwawość będące przejawami życia.

⁷ Z ustaleniami socjobiologów korespondują badania z zakresu antropologii biologicznej, w których wskazuje się zestaw cech uznawanych za przejaw urody. Szerzej zob. Pawłowski 2009.

Na podstawie cech zewnętrznych pojmowanych jako piękne (np. postawna, harmonijnie zbudowana sylwetka) wnioskuje się o zasobach witalności człowieka. W naiwnym systemie aksjologicznym są więc wartości estetyczne ufundowane na wartościach witalnych⁸. Fundowanie pozytywnego wartościowania estetycznego przez uprzednie dodatnie wartościowanie witalne można dostrzec w rozwoju wyrazu *uroda*, zwłaszcza gdy spojrzeć na jego znaczenie w kontekście wyrazów pokrewnych, takich jak *dorodny*, *urodzaj* czy *urodzić*, które konotują obfitość.

2. Definicje słownikowe i otoczenia słowne *urody* (XVI–XX w.)

Włodzimierz Zwiegincew (1962: 24–30; por. też Buttler 1978: 16–18), referując poglądy Wilhelma Wundta na temat psychologicznych praw dyktujących zmiany semantyczne, wskazuje, że występowanie wyrazu w określonych kontekstach skutkuje tym, że „zaraża się” on znaczeniami słów z nim sąsiadujących. Z czasem wyraz ten na skutek ustalonych skojarzeń jest używany samodzielnie, bez określeń uściślających jego znaczenie. Ta prawidłowość skłania jednak do dalszych pytań o przyczyny tworzenia połączeń słów, „które się lubią” i które w konsekwencji prowadzą do „nasiąkania” danego wyrazu treścią wyrazu sąsiadującego lub słów pojawiających się zwykle w sąsiedztwie. W tej części artykułu skupię się na przywołaniu definicji *urody* i występowaniu rzeczownika w różnych kontekstach, przegląd ten rozpoczynając od poświadczeń XVI-wiecznych, czyli czasu, kiedy miał miejsce znaczny przyrost tekstów pisanych w języku polskim. Oczywiście przywołane cytaty mają charakter jedynie egzemplifikacyjny, potwierdzający skłonność badanego rzeczownika do występowania w określonych połączeniach wyrazowych.

Krystyna Długosz-Kurczabowa w *Nowym słowniku etymologicznym języka polskiego* (s. 444–445) podaje jeszcze inne, notowane w polszczyźnie XVI-wiecznej odniesienia, a mianowicie: *uroda* ‘urodzaj, urodzajność, żyźność’; ‘wzrost, okazała postać’; ‘urodziwość, piękność, piękna powierzchowność’⁹.

⁸ To, co stare, zgniłe, sztywne, spróchniałe, chylące się ku końcowi egzystencji, będąc oznaką śmierci lub chorób zwiastujących śmierć (np. siność, bladeść, chudość) jest postrzegane jako brzydkie (dlatego też piękno dawniej wyrażano za pomocą leksemu *krasa* wywodzącego się od nazwy koloru postrzeganego jako „żywy”).

⁹ W staropolszczyźnie znaczenie czasownika *urodzić* ‘wydać na świat (o kobiecie, wyjątkowo o samicy zwierząt), sprawić, że ktoś zostanie wydany na świat, spłodzić (o mężczyźnie), wydać owoc, plony, przenośnie ‘in lucem edere parere’ zachowało się w imiesłowie *urodny* ‘dający obfity plon, urodzajny’ (Sstp IX 432; Reczek 1986: 532). Rozwój *urody* w kierunku znaczenia estetycznego zaowocował podobną drogą rozwoju pierwotnie imiesłowu, a potem

Dwa ostatnie rozumienia z czasem objął odnotowany w XVIII w. (prawdopodobnie zapożyczony) przymiotnik *dorodny* ‘wyróżniający się zdrowym, ładnym wyglądem; urodziwy, przystojny, postawny’; ‘zdrowy, dojrzały’, daw. i dial. ‘obficie rodzący, żyzny’ (Spsł III 122)¹⁰. Dla tych rozważań definicja przymiotnika *dorodny* jest ważna, ponieważ – jak wskazuje przywołana wyżej definicja – w jego semantyce stapiają się treści dowodzące korelowania piękna z witalnością. W racjonalności potocznej piękno zewnętrzne jest oznaką zdrowia, dojrzałości, płodności, czyli zapowiedzią życia (szerzej Pawłowski 2009). O utożsamianiu urody w dzisiejszym podstawowym rozumieniu i dorodności może świadczyć gwarowy rzeczownik *doroda* będący kontaminacją wyrazów *uroda* i *dorodny* i objaśniany jako ‘uroda’, por.: *Zaczarowałaś mnie Kasiu swoją dorodą, Królewicz ujęty był jej dorodą* (cyt. za SG I 354).

W *Słowniku polszczyzny Jana Kochanowskiego* (Koch V 270–272) rzeczownikowi *uroda* przypisuje się następujące znaczenie: ‘zespół zewnętrznych, fizycznych cech tworzących niezwykle harmonijną, piękną powierzchowność’, a więc Jan z Czarnolasu używał interesującego nas wyrazu już w drugim znaczeniu poświadczonym w tekstach staropolskich. Wynotowane z tekstów Kochanowskiego połączenia wyrazowe z komponentem *uroda* wskazują, że albo rzeczownik ten występował w sąsiedztwie wyrazów wartościujących pozytywnie pod względem estetycznym (np. *uroda krasna, zdobić urodą swą*), albo był komponentem wyrażań mówiących, że uroda jest dobrem tym bardziej pożądanym, że przemijającym, np. *dar urody; uroda minie; uroda godna, by ją rozstawić; czyjeś urodzie się dziwować* (Koch V 270–272). Na podstawie dawnych tekstów nie zawsze jesteśmy w stanie jednoznacznie stwierdzić, w jakim znaczeniu wyraz został użyty. Wyciągając wnioski na temat znaczenia, powinniśmy uwzględnić nie tylko kontekst, lecz także poetykę i idiostyl badanych tekstów. I tak np. Kochanowski w *Pieśni XXXIII (Księgi wtóre)* pisze:

- (1) Nie zawždy, piękna Zofija,
Róża kwitnie i lelija;
Nie zawždy człek będzie młody
Ani tej, co dziś, urody.

(*Pieśń XXXIII. Księgi wtóre*)

przymiotnika *urodny*, którego w polszczyźnie ogólnej używano synonimicznie wobec przymiotników *urodziwy* i *urodliwy*, por.: *urodny* ‘wysokiego wzrostu, rosły, okazały’, ‘pięknie urosły, dorodny, pięknie zbudowany, kształtny, piękny, przystojny, gładki, wdzięczny, nadobny, udatny’ (SW: 350).

¹⁰ Rozumienie dorodności jako ‘wysokość sylwetki’ mają potwierdzać następujące cytaty z twórczości Adama Mickiewicza: *Był dorodnej postaci i pięknej twarzy; Białowłosy lud Gotów, dorodnych i silnych, wyszedł niegdyś z Azji* (Mic II 180).

- (2) Zaczność, uroda, moc, pieniądze, sława
 Wszystko to minie jako polna trawa
 (Fraszki: *O żywocie ludzkim*)

Ponieważ piękno poeta oddawał także m.in. za pomocą wyrazów takich jak *gładkość, krasa, wdzięczność* ‘wdzięki’¹¹, to można byłoby zakładać, że w przywołanym powyżej fragmencie rzeczownik *uroda* występuje w znaczeniu ‘powierzchnowość’ – takie znaczenie *urodzie* przypisuje *Elektroniczny korpus tekstów polskich z XVII i XVIII w. (do 1772 r.)*. Z drugiej strony występujące w tekstach Kochanowskiego w otoczeniu *urody* wyrazy, takie jak: *piękny, róża, lelija, młody* mieszczą się definicyjnie lub konotacyjnie w polu pojęciowym PIĘKNA, a zatem w naturalny sposób fundują wydźwięk wieńczącego zwrotkę rzeczownika, któremu w takim kontekście wolno przypisać znaczenie ‘przyrodzone piękno, piękny wygląd’, ‘powierzchnowość miła dla oczu’. Ponadto światło na znaczenie wyrazu *uroda* może rzucać definicja jego derywatu, tj. przymiotnika *urodziwy*, który w polszczyźnie XVI-wiecznej występował w znaczeniu współczesnym, tj. ‘odznaczający się urodą, taki, który ma piękną twarz, harmonijną budowę ciała, wzrost, postawę, na którego miło patrzeć, który jest taki, jak należy’ (Koch V 272). Przypomnijmy, że we współczesnych objaśnieniach rzeczownika *uroda* zwraca się uwagę, że interesującego nas wyrazu używa się zwłaszcza w odniesieniu do twarzy. Słowniki dawnej polszczyzny takiego uszczegółowionego odniesienia nie notują, ale można sądzić, że już w XVI w. odniesienie takie pojawiało się kontekstowo, o czym może świadczyć właśnie znaczenie derywatu *urodziwy*¹².

Ani *Słownik staropolski*, ani *Słownik polszczyzny Jana Kochanowskiego* nie notują rzeczownika *uroda* w znaczeniu ‘postawa, postura’. Takie obja-

¹¹ Por.: W *Słowniku polszczyzny Jana Kochanowskiego* wyrazom *wdzięczny, wdzięczen* na trzecim miejscu przypisuje się znaczenie ‘ładny, pełen uroku, na którego jest miło i przyjemnie patrzeć, z którym jest miło i przyjemnie obcować’. Jako synonimy wskazuje się: *nadobny, miły, przyjemny* (Koch V 349). Jako komentarz do uwagi o rozbudowanej synonimii cechującej również staropolszczyznę niech posłużą słowa K. Kleszczowej: „Znamiennej cechą języka naturalnego, na każdym jego poziomie, jest wysoki stopień redundancji, zatem nieekonomiczność. Mam tu na myśli przede wszystkim rozbudowaną synonimikę, przy czym problem należy traktować w sposób szeroki. Synonimia to niekoniecznie ścisła odpowiedniość między dwoma leksemami – identyczność sensu i możliwość wymienności w każdej sytuacji [...]. Jeśli weźmiemy pod uwagę nieostrość znaczeń, ścisłe rozumiana synonimia jest jedynie konstruktem teoretycznym” (Kleszczowa 2012: 92).

¹² Stabilizację znaczeń w wyrazach pochodnych zaobserwowała Danuta Buttler, która napisała: „Wydaje się ponadto, że znaczenia, które w wyrazie podstawowym mogły mieć charakter kontekstowy i doraźny – w derywatach stabilizowały się i intensyfikowały. Można więc powiedzieć, że następowała polaryzacja odcieni podstawy w użyciach derywatu” (Buttler 1978: 46).

śnieniu interesującego mnie wyrazu można wskazać na podstawie np. cytatu z Marcina Bielskiego:

- (3) Król Stefan był pan wysokiej urody i krasny dosyć (cyt. za Reczek: 532).

Podobnie rzeczownik *uroda* jest definiowany w *Słowniku języka Jana Chryzostoma Paska*, tj. ‘powierzchnowość, postać’ (II 550–551), a jako przekonujący przykład tekstowy przywołuje się następujący cytat, w którym interesujący nas wyraz występuje z określeniem estetycznym:

- (4) Nasz Krzywiecki był dobry żołnierz y męszczyzna pewnie urody piękney y okazały.

Ponownie obserwujemy, że na otoczenie wyrazowe *urody* składają się przymiotniki wartościujące pozytywnie: przymiotnik *piękny* ładunek oceniający ma wpisany w definicję, a leksem *okazały* w odniesieniu do sylwetki (zwłaszcza męskiej) wartościuje pozytywnie w sposób konotacyjny. Skłonność używania rzeczownika *uroda* w jego zawężonym znaczeniu zmierzającym do orzekania o cechach stanowiących o atrakcyjności wyglądu ponownie potwierdza jego derywat *urodziwy*, który w języku Paska występuje w znaczeniu ‘dorodny, piękny’ (Pasek II 551). Wyprzedzając nieco tok wyводу, zaznaczę, że w *Elektronicznym korpusie tekstów polskich z XVII i XVIII w. (do 1772 r.)* przymiotnik *urodziwy* objaśnia się ‘piękny’. O funkcjonowaniu przymiotnika *urodziwy* w tym znaczeniu przekonuje też anonimowy tekst z 1612 r.:

- (5) Żołnierz niekatory młody mieszkał przy jednym Zacnym panie/ vrodziwy był ná cieie/ ále daleko ślicznieyszy był cnotą pánieńskiey czystości (ZwierPrzykład, EKTP).

EKTP rzeczownikowi *uroda* przypisuje tylko znaczenie ‘powierzchnowość’. Przegląd tekstów egzemplifikujących to hasło pozwala wnioskować, że interesujący nas rzeczownik w polszczyźnie XVII i XVIII w. występował przynajmniej w dwóch znaczeniach, czyli ‘powierzchnowość’ oraz w znaczeniu, które współczesne słowniki języka polskiego zamieszczają jako pierwsze, tj. ‘zespół cech pozwalających o kimś mówić, że jest piękny’. Za pierwszym rozumieniem wyrazu przemawiają te jego użycia, w których obok wyrazu *uroda* pojawiają się określenia wartościujące estetycznie, np. *uroda śliczna*, *uroda nadobna*, które dzisiaj w zestawieniu z rzeczownikiem *uroda* uznalibyśmy za pleonazmy. Za EKTP przywołajmy następujące:

- (6) Grzeczność, uroda śliczna znikczemniała (LubSPir, EKTP).
 (7) Gdzie się twa śliczna uroda podziała i czym została? Gdzie są bławaty i stroje światowe, szaty wymyślne i piększenia nowe? (BolesEcho, EKTP).
 (8) Lecz pomni, żeś swojemu zwierciadłu podobna; Jasna, gładka, lecz krucha uroda nadobna (TrembWierszeWir_II, EKTP).

W innych tekstach z XVII i XVIII w. kontekst wyrazowy *urody* pozwala przypuszczać, że rzeczownik ten funkcjonował już w znaczeniu wartościującym ze względu na kryterium estetyczne. Na przykład Jan Gawiński w *Gaju zielonym...*, podobnie jak Jan Kochanowski, zamieszcza *urodę* w ciągu wyrazów oznaczających różne pożądane dobra. Gdyby znaczenie rzeczownika ograniczało się do rozumienia ‘powierzchnowość’, cały ciąg traciłby koherencję, por.:

- (9) Zacność, uroda, moc, pieniądze, sława
Arcy to dobro, komu tego stawa (GawHelBar_II, EKTP).

Na podobne wnioski pozwala także analiza utworu Zbigniewa Morsztyna z 1675 r. I tym razem *uroda* osadzona jest wśród wyrazów nacechowanych pozytywnie, należących do pola pojęciowego wartości witalnych. Skłonność do łączenia *urody* z wyrazami z pola pojęciowego wartości witalnych potwierdza jej znaczeniowo-aksjologiczny rodowód. Odwołując się ponownie do zasad osiągania spójności tekstu, możemy przypuszczać, że analizowany wyraz użyty był w wydźwięku nacechowanym pozytywnie, tj. ‘ładny wygląd’, a nie wyłącznie ‘powierzchnowość, wygląd’, por.:

- (10) Jak i uroda i zdrowie i siły
Częstę tych, co im ufają, zdradziły (MorszZWierszeWir_I, EKTP).

Na marginesie prowadzonych obserwacji warto wtrącić, że uwagę zwracają asocjacje wyrazów *zdrowie*, *siły* biegnące w kierunku młodości, która z kolei jest konceptualizowana w kategoriach estetycznych, jak w wyrażeniach *być w kwiecie wieku*, *piękny i młody*. Zamieszczenie *urody* w otoczeniu wyrazów oznaczających witalność wydaje się naturalne, ponieważ bazuje na powszechnym doświadczeniu, że urodziwe jest to, co młode i zdrowe.

Kolejnych danych o drodze rozwoju semantycznego *urody* dostarczają wypisy ze *Słownika języka Adama Mickiewicza*. Poeta rzeczownika *uroda* używa w znaczeniu ‘wzrost, wysokość’ i jest to znaczenie występujące na pierwszym miejscu w jego słowniku por.:

- (11) W istocie piękny był to pan: słusznej urody (Mic IX 394)
(12) Młodzi ludzie, mniejszej urody, używają tej jaskini, wchodzą do niej (Mic IX 394)

Co ciekawe, A. Mickiewicz używał także rzeczownika w tym znaczeniu nie tylko w odniesieniu do istot żywych, lecz także do nieożywionych elementów przyrody, np.: *A wzgórek był zielony, pochylej urody* (Mic IX 394). W słowniku Mickiewicza poświadczenia ma też rzeczownik *uroda* w dzisiejszym pierwszym znaczeniu ‘piękność ciała ludzkiego’, co potwierdzają takie wynotowane z dzieł wieszczki wyrażenia, jak np. *cudnej urody*, *niewieścia uroda*, *powabnej urody*, *sławny z urody*, *znany z urody*. Przywołane znaczenia rzeczownika

pośrednio potwierdza derywat *urodziwy* ‘wysoki, dobrze wyrosnięty’; ‘piękny (o ciele ludzkim)’ (Mic IX 395).

Samuel Bogumił Linde w *Słowniku języka polskiego* (VI 163–164) odnotowuje znaczenia *urody* występujące w historii języka polskiego, objaśniając ten rzeczownik następująco: ‘żyźność, urodzaj’; ‘wzrost i kształt ciała’ (np. *Był urodą nie wielki* Rej Post.; *Kapitan mierzy taśmą urodę Bartosza Teat.*; *W kraju tym tak żony, jako i mężowie urody mieli wielkie a suche* Biel. Św. 159); ‘piękny wzrost i kształt, krasa, urodziwość’ (*Uroda w ogólnym znaczeniu, bierze się często za piękność* Pam Warsz 4, 45). Za znaczeniami omawianego rzeczownika podążają znaczenia wyrazów *urodny*, *urodziwy*, *urodliwy*, które traktuje się jako synonimy i objaśnia również chronologicznie i paralelnie do rozumienia rzeczownika *uroda* w historii języka polskiego: ‘urodzaj’, ‘wysokiego wzrostu’, ‘pięknie urosły, kształtny, przystojny, krasny, piękny’ (Linde VI 164–165)¹³.

Stale wyrażenia wyrazowe przywołane za *Słownikiem frazeologicznym języka polskiego* Stanisława Skorupki, podobnie jak przywołane wyżej, dokumentują tendencję do umieszczania interesującego nas rzeczownika w kontekście określeń wartościujących pozytywnie. Co ciekawe, nie są to zwykle otoczenia słowne z pola pojęciowego wartości estetycznych, ale raczej odcuciowych. Jesteśmy skłonni zakwalifikować do takiego pola całe związki, co oznacza, że to właśnie rzeczownik jest nośnikiem znaczenia estetycznego, a otaczające wyrazy są środkami ekspresji, por. *uroda olśniewająca*, *śliczna*, *urzekająca*, *wspaniała*, *anielska*, *przecudna*, *niezwykła*, *wielka*. W kategoriach estetycznych odbieramy również te wyrażenia, których wydźwięk wartościujący ufundowany jest na skonwencjonalizowanych figurach stylistycznych, np. *uroda apollińska*, *boska*, *olimpijska*, *anielska*, *posągowa*, *majestatyczna*, *królować urodą*, *jaśnieć urodą*, *błyszcząc urodą*. Jeszcze inną grupę stanowią wyrażenia, w których skład wchodzi rzeczownik *uroda* i wyraz neutralny pod względem wartościującym¹⁴. Wówczas

¹³ Podobnie *urodę* definiuje się w *Słowniku warszawskim*, por.: *uroda* ‘urodzaj, urodzajność, żyźność’; ‘wzrost, postawa, dorodność, kształt ciała, okazała budowa ciała’; ‘urodziwość, piękność, przystojność, krasa, gładkość, dorodność’ *uroda* rzecz nietrwała; *uroda* rzadka bez wady, rzadko cnotliwa (SW VII 349). Znaczenia tego rzeczownika potwierdzają jego wyrazy pokrewne *urodliwy*, *urodny*, *urodziwy*: ‘wysoki, wzrostu wysokiego, rosły, okazały, wybujały’; ‘pięknie urosły, dorodny, pięknie zbudowany, kształtny, piękny, przystojny, gładki, wdzięczny, nadobny, udatny’ (por.: *Urodziwy, który z wysoką i okazałą postacią łączy oraz proporcjonalny kształt ciała; urodziwa i śliczności pełna twarz krwią się zalala*. Cyt. za SW VII 350). Por. też *urodny* ‘urodziwy’ (*Któraż urodna, by nie była pyszna?*) 2. ‘urodzony’ (SW VII 349).

¹⁴ K. Kleszczowa (2012c: 275), analizując przemiany semantyczne słownictwa reprezentującego pojęcie PIĘKNY, wyodrębniła dla niego następujące zasady motywacyjne: „1. PIĘKNY, bo ‘stosowny, odpowiedni, właściwy’; 2. PIĘKNY, bo ‘skończony, dobrze

określanemu rzeczownikowi można przypisać znaczenie ‘powierzchnowość, wygląd’, a całość konstrukcji interpretować jako określenie obojętne lub – w zależności od kontekstu pragmatycznego – ujemne lub dodatnie ze względu na waloryzację pod względem estetycznym, por. np.: *uroda młodzięcza, męska, uroda dziwna, egzotyczna, fryzjerska, lalkowata, przeciętna, spokojna, swoista*. Znaczenie ‘wzrost, postura, sylwetka’ odnajdujemy dziś w rzadko spotykanych połączeniach typu: *mężczyzna / kobieta drobnej, niskiej, słusznej, niewysokiej, wysokiej urody*. Znaczenia przenośne, dotyczące krajobrazu, miejsca, życia stanowią małą grupę i reprezentują je np. takie wyrażenia jak: *uroda życia, krajobrazu, morza, gór* (SF II 465–466, WSJP).

Podsumowanie

Używając współcześnie rzeczownika *uroda*, nie mamy już w pamięci jego związku formalno-semantycznego z czasownikiem *urodzić*. Na przestrzeni wieków znaczenie tego wyrazu ewoluowało i zatarła się jego podzielność słowotwórcza. Z synchronicznego punktu widzenia nie traktuje się go jako derywatu, ale jako podstawę motywacji przymiotnika *urodny* ‘obdarzony urodą’, choć w przeszłości *uroda* i imiesłów bierny *urodny* znajdowały się na jednym takim słowotwórczym. Z przeglądu definicji słownikowych można wyciągnąć kilka wniosków. Po pierwsze, już w staropolszczyźnie znaczenie derywatu *uroda* oddaliło się od znaczenia motywującego go czasownika *urodzić*. Wprawdzie znaczenie ‘to, co się urodziło; (plony urodzaj) najbliższe semantycznie podstawie motywacyjnej przetrwało, ale już w staropolszczyźnie nie było to znaczenie dominujące, co skutkowało ograniczeniem jego zasięgu do regionalnego. Objasnienie notowane w Sstp jako pierwsze, tj. ‘wrodzone cechy’, w dalszych etapach rozwoju polszczyzny zawęziło znaczenie do ‘powierzchnowość, wygląd’, które z kolei uległo kolejnemu zawężeniu ‘okazałość sylwetki, wzrost’ i stało się kolejnym etapem do modyfikacji znaczenia ‘zespół cech postrzeganych jako piękne’. Czas pokazał, że takie odniesienie okazało się „najbardziej stabilne” i to ono podlega kolejnym modyfikacjom semantycznym (słowniki współczesne odnotowują, że odnosimy je zwłaszcza do pięknej twarzy).

Polisemia badanego rzeczownika, a zwłaszcza relatywnie mała odległość znaczeniowa między ‘powierzchnowość’ a ‘piękna powierzchnowość’ skutkowała tym, że w poszczególnych fazach rozwoju polszczyzny występowały

wykonany’; 2. PIĘKNY, bo uporządkowany, uładzony’; PIĘKNY, bo ‘jasny’; PIĘKNY, bo z wyższych sfer społecznych’; PIĘKNY, bo ‘rosły wysoki’; PIĘKNY, bo ‘osobliwy, wyjątkowy’; PIĘKNY, bo ‘nieziemski’; PIĘKNY, bo ‘oddziaływa na emocje’”.

obok siebie te dwa rozumienia. W tekstach od XVI w. aż do XIX w. istnieją potwierdzenia, że rzeczownik *uroda* występował w znaczeniu ‘wzrost, wysokość; postawa’, które współcześnie dokumentują tylko stałe połączenia *panna / mężczyzna niskiej, drobnej, wysokiej, niewysokiej urody* (SF II 466). Znaczenie odnoszące się wyłącznie do deskrypcji cech wrodzonych współcześnie odnotowujemy w stałym połączeniu wyrazowym *taka już (jest) czyjaś uroda* ‘dana osoba lub rzecz ma cechę wskazaną przez kontekst i trzeba się z tym pogodzić’ (WSJP). Uwagę w eksplikacji tego wyrażenia zwraca sformułowanie ‘trzeba się z tym pogodzić’, co sugeruje, że wyrażenie pojawia się na określenie cech postrzeganych jako negatywne. Takiego nacechowania *urody* nie znalazłam w słownikach dawnej polszczyzny. Przegląd definicji słownikowych wskazuje również, że interesujący nas rzeczownik w znaczeniu ‘zespół cech fizycznych postrzeganych jako piękne’ przez stulecia odnoszono przede wszystkim do harmonijnie zbudowanej sylwetki, której walorów upatrywano m.in. w wysokim wzroście, choć objaśnienie derywatu *urodziwy* w *Słowniku polszczyzny Jana Kochanowskiego* może sugerować takie kontekstowe użycia rzeczownika *uroda* w odniesieniu do walorów twarzy, które współcześnie się wyostrzyło.

Skróty słowników

- EKTP – Elektroniczny korpus tekstów polskich z XVII i XVIII w. (do 1772 r.), <https://korba.edu.pl/query_corpus/>, dostęp: styczeń – czerwiec 2021.
- ISJP – *Inny słownik języka polskiego*. Red. M. Bańko (2000). T. 2. Warszawa.
- Koch – *Słownik polszczyzny Jana Kochanowskiego*. Red. M. Kucala (1994–2012). T. I–V. Kraków.
- Mic – *Słownik języka Adama Mickiewicza*. Red. K. Górski, S. Hrabec (1964–1977). T. II, IX. Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Pasek – *Słownik języka Jana Chryzostoma Paska*. Red. H. Koneczna (1965–1974). T. I–II. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- SGP – Karłowicz J., Łoś J. (1911): *Słownik gwar polskich*. T. VI. Kraków.
- SGPO – *Słownik gwar polskich*. Red. J. Okoniowa, J. Rejchman (2001). T. VI. Kraków.
- SJPD – *Słownik języka polskiego*. Red. W. Doroszewski. (1967). T. IX. Warszawa.
- Spsł – *Słownik prasłowiański*. Red. F. Sławski. (1981). T. 3. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.
- Sstp – *Słownik staropolski*. Red. S. Urbańczyk (1982–1987). T. IX. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.
- SW – *Słownik języka polskiego*. Red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki. (1919). T. VII. Warszawa.
- WSJP – *Wielki słownik języka polskiego PWN*. Red. P. Źmigrodzki. Online: <<https://wsjp.pl>>, dostęp: styczeń – czerwiec 2021.

Literatura

- Anusiewicz J. (1994): *Lingwistyka kulturowa. Zarys problematyki*. Wrocław.
- Boryś W. (2005): *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków.
- Austin J.L. (1993): *Mówienie i poznawanie. Rozprawy i wykłady filozoficzne*. Przełożył, wstępem i przypisami opatrzył oraz skorowidz sporządził B. Chwedończuk. Warszawa.
- Brzozowska M. (2009): *Etymologia a konotacja słowa. Studia semantyczne*. Lublin
- Buttler D. (1978): *Zmiany znaczeniowe wyrazów polskich*. Warszawa.
- Długosz-Kurczabowa K. (2003): *Nowy słownik etymologiczny języka polskiego*. Warszawa.
- Dunbar R. (1996): *Kłopoty z nauką*. Przel. P. Amsterdamski. Gdańsk–Warszawa.
- Gorzelana J. (2018): *Zmiany znaczeniowe leksemu parafianin, parafianka w epoce oświecenia na przykładzie czasopisma „Monitor”*. [W:] *Prace aksjologiczne. Język – literatura – kultura*. T. 1. Red. J. Gorzelana, M. Kaczor, A. Seul. Zielona Góra, s. 45–55.
- Jakubowicz M. (2010): *Drogi słów na przestrzeni wieków. Zarys słownika motywacji semantycznych na materiale przymiotników słowiańskich odziedziczonych z prasłowiańszczyzny*. „Prace Slawistyczne” 131. Warszawa.
- Jawór A. (2009): *Zmiany znaczeniowe związków frazeologicznych*. „LingVaria” nr 1(7), s. 91–99.
- Kleszczowa K. 1989: *Verba dicendi w historii języka polskiego. Zmiany znaczeń*. Katowice.
- Kleszczowa K. (2012a): *Dobrodziejstwo chaosu znaków językowych*. [W:] teże: *Tajemnice dynamiki języka*. Katowice, s. 91–98.
- Kleszczowa K. (2012b): *Stabilne w żywiole przemian. Ze studiów nad historią polskich przymiotników*. [W:] teże: *Tajemnice dynamiki języka*. Katowice, s. 231–238.
- Kleszczowa K. (2012c): *Językowy kształt czasu. Ze studiów nad semantyką historyczną*. [W:] teże: *Tajemnice dynamiki języka*. Katowice, s. 271–279.
- Krzeszowski T.P. (1994): *Parametr aksjologiczny w przedpojęciowych schematach wyobraźniowych*. „Etnolingwistyka” 6, s. 29–51.
- Kurkowska H. (1949): *O zmianach znaczeń wyrazów*. „Poradnik Językowy” z. 3, s. 10–15.
- Linde S.B. (1859): *Słownik języka polskiego*. T. VI. Lwów.
- Migdał J., Piotrowska-Wojaczyk A. (2015): *Zmiany obyczajów motorem zmian językowych (nazwy zwyczajów)*. „Slavia Occidentalis” 72/1, s. 153–158.
- Mitrenga B. (2014): *Zmysł smaku. Studium leksykalno-semantyczne*. Katowice.
- Pastuch M., Mitrenga B. (2021): *Kształtowanie się parametrycznego znaczenia przymiotnika ogromny – ogłęd diachroniczny*. „Język Polski” 101(4), s. 32–44.
- Pawłowski B. (red.) (2009): *Biologia atrakcyjności człowieka*. Warszawa.
- Reczek S. (1986): *Podręczny słownik dawnej polszczyzny*. Kraków–Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Skorupka S. (1987): *Słownik frazeologiczny języka polskiego*. T. II. Warszawa.
- Vasmer M.: *Etimologičeskij slovar’ ruskogo ōzyka*. Online: <<https://vasmer.slovaronline.com/14304-UROD>>, dostęp: czerwiec 2021.
- Wydra W., Rzepka W.R. (2004): *Chrestomatia staropolska. Teksty do roku 1543*. Wyd. III. Wrocław.
- Zwiegincew W. (1962): *Semazjologia*. Tłum. J. Fleszner. Warszawa.